

Raport z rynku walutowego

czwartek, 27 września 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

W połowie tygodnia ponownie na warszawskim parkiecie pałeczkę pierwszeństwa przejęły niedźwiedzie i przy obrotach rzędu 660 milionów złotych przecena indeksu blue chipów przekroczyła jeden procent. Powszechna wyprzedaż akcji potwierdzona została przez WIG, który stracił wczoraj na koniec dnia 0,82%, a 53,5% spółek notowanych przy Księżęcej staniało. Marek Belka (prezes NBP) stwierdził wczoraj wieczorem, że złoty jest stabilizatorem koniunktury i nie oczekuje załamania polskiego eksportu. Jednocześnie dodał, że pod jego słowami na temat czekającego Polskę cyklu łagodzenia polityki pieniężnej kryje się kwestia prawdopodobnego w najbliższych kwartałach lub miesiącach rozważania przez Radę posunięcia w postaci redukcji stóp procentowych. W ocenie Macieja Relugi (członka Rady Gospodarczej przy premierze) przełom roku może przynieść spowolnienie wzrostu gospodarczego do jednego procenta, a wielkość stopy bezrobocia może wzrosnąć do 13,5%. Czy zatem władze monetarne będą czekać do końca roku z decyzją obniżenia kosztu pieniądza?

Spokój na rynku złotego robi się coraz bardziej widoczny. Biorąc jednak pod uwagę zarówno sytuację eurodolara jak i sam obraz techniczny głównych par z udziałem polskiej waluty widać, że dość szybko może się to zmienić. Na rynku pary EUR/PLN w dalszym ciągu obowiązują dwie główne bariery techniczne: 4,1200 – silne wsparcie oraz 4,1600 – pierwszy poważny opór. Sygnałną wskazującą na zainicjowanie silniejszego ruchu będzie pokonanie którejs z tych barier. Na rynku pary USD/PLN notowania również wyrysowały miejsca charakterystyczne. Są to opór w pobliżu figury 3,2200 i wsparcia w pobliżu 3,1800 i 3,1600. Zakres wahań dedykowanych dla dzisiejszej sesji będzie najprawdopodobniej zbliżony do tego, co obserwowaliśmy wczoraj.

Rynek światowy

Silna przecena indeksów giełdowych podczas wczorajszej sesji doprowadziła w Europie do spadku wartości DAX o 2% i CAC40 o ponad 2,8%. Jest to pochodna wydarzeń, jakie miały w środę miejsce w Grecji (fala strajków i protestów) i napiętej sytuacji w Hiszpanii, gdzie m.in. niepokoje wywołuje dążenie do niezależności Katalonii. Ponadto dodatkową cegiełkę negatywnych emocji dołożył Bank Hiszpanii, który we wrześniowym raporcie zapowiedział znaczący spadek PKB tego kraju. Spadki cen akcji i wartości indeksów giełdowych miały również miejsce za Oceanem, gdzie kolejną sesję spadkową notował DJI, NASDAQ100 i S&P500. Negatywne nastroje skłoniły inwestorów do szukania alternatywy dla rynku akcji i dzięki temu wzrósł popyt na obligacje, co odzwierciedlają rosnące ceny 10-letnich obligacji amerykańskich i niemieckich. Zmiany na rynku walutowym jednak wskazują, że rynek czeka na kolejną porcję danych, do których należy zaliczyć dzisiejszy finalny odczyt PKB USA za II kwartał. Popołudnie zatem może być interesujące z punktu widzenia inwestorów.

Widoczne w trakcie wczorajszej sesji dalsze systematyczne odzyskiwanie sił przez dolara nie doprowadziło do trwałego pokonania nawet pierwszego wsparcia: okolic 1,2850. Dołek na rynku EUR/USD sięgnął poziomu 1,2834, a na dzisiejszym otwarciu notowania oscylowały w pobliżu 1,2885. Cały czas w związku z tym pozostaje w mocy bazowy scenariusz zakładający możliwość pojawienia się jeszcze jednej relatywnie silnej fali wzrostów kursu. Analizując dotychczasowe zmiany w ramach widocznego od blisko dwóch tygodni trendu aprecjacji dolara, jak również to, co działo się wczoraj widać coraz bardziej gasnącą dynamikę spadków kursu. Nie jest wykluczone zatem, że rejon 1,2850 – 1,2780, czyli przestrzeń pomiędzy dwoma najbliższymi wsparciami technicznymi stać się może wyznacznikiem dołka na kolejne kilka dni. Najbliższe lokalne opory to odpowiednio: 1,2970 – 1,2980 oraz 1,3040 – 1,3060.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.